inAW Journal

Multidisciplinary Academic Magazine

KATARZYNA STRYSZOWSKA-WINIARZ

WIELOWYMIAROWOŚĆ PRZESTRZENI PUBLICZNYCH

ŹRÓDŁO:

Etyczne przestrzenie publiczne, red. B. Gibała-Kapecka, T. Kapecki, Kraków 2018.

ABSTRAKT

Interpretując krajobraz, staramy się odczuć miejsca, uświadomić sobie zastaną przestrzeń, poczuć jej otwartość i nieskończoność. Każde nowe ujęcie perspektywiczne otwiera nowe spojrzenie. W określeniu sytuacji przestrzennej ważną funkcję pełnią zmysły. W miarę poznawania danej przestrzeni pejzaż staje się bardziej „oswojony”. Każde zatrzymanie wzroku, zaistniała pauza dają czas, aby stworzyć własne wyobrażenie miejsca. Obszar dobrze znany staje się miejscem. Przestrzenie publiczne wyznaczają miejsca społecznych kontaktów. Dają sposobność do aktywnego doświadczenia przestrzeni oraz spotkania z drugim człowiekiem. W samym sposobie naszego uczestnictwa w życiu społecznym kryje się etyka. Wzajemne poszanowanie i zrozumienie wynikają z umiejętności „czytania wartości”. Myślenie etyczne uwrażliwione jest na sprawy drugiego człowieka, jest myśleniem człowieka o człowieku. Przestrzenie publiczne wpisane w strukturę miasta angażują widza, by uświadomić mu jego własną rolę w doznawaniu otaczającej rzeczywistości. Celem artykułu jest ukazanie wielowymiarowości przestrzeni, która niesie szereg doznań i doświadczeń. Przestrzeń, która jest wygodna i wygląda zachęcająco, zmienia wymowę architektury miasta. Otchłań morska wzbudza uczucie niepokoju i wyobcowania.

Przestrzeń powietrzna jest bezmiarem wysokości i nieosiągalną powłoką. Miejsca poparte uczuciami patriotycznymi są elementem identyfikacji z daną przestrzenią. Przestrzenie publiczne stanowią właściwą oprawę dla monotonnej tkanki miasta.

SŁOWA KLUCZE

przestrzeń ; miejsce ; zmysły ; spotkanie ; wartość

inAW Journal
Multidisciplinary Academic Magazine

TOM 1, NR 1 (2020)

Utwór udostępniany na licencji [Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe](#).

Wydawca: Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, Wydział Architektury Wnętrz

Redakcja: prof. dr hab. Beata Gibała-Kapecka, mgr Marika Wato

Opracowanie graficzne: [Marika Wato](#)

Czasopismo "inAW Journal" powstało dzięki dofinansowaniu w ramach Projektu "Projektowanie Przyszłości - Program Rozwoju Akademii im. Jana Matejki w Krakowie na lata 2018 - 2022"

Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój

**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

dr Katarzyna Stryzowska-Winiarz

Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie

Wielowymiarowość przestrzeni publicznych

ŹRÓDŁO:

Etyczne przestrzenie publiczne, red. B. Gibała-Kapecka, T. Kapecki, Kraków 2018.

Doznania przestrzeni	3
Miejsce spotkań	4
Płynna przestrzeń	6
Między niebem a ziemią – przestrzeń powietrzna	8
Podsumowanie	10

Nadając otoczeniu nową jakość, nie sposób nie wejść w interakcje z przestrzenią. Prowadzimy dialog z otoczeniem. Człowiek zmienia świat, wierząc, że im bardziej go zmieni, tym lepiej go pozna. Wzbogacanie krajobrazu o nowe kompozycje przestrzenne przyciąga, skupia ludzi, różnicuje i ożywia otoczenie. Jest okazją do eksperymentu dla twórczych działań projektantów oraz stanowi oparcie dla różnych zjawisk społecznych związanych z poznaniem, doświadczaniem i wartościowaniem nowej przestrzeni. Jakie doświadczenia przypisywane są doznaniom przestrzenności? Jeśli przestrzeń kojarzona jest z otwartością, jak wpływa na nią obecność innych ludzi? Co czyni przestrzeń publiczną przyjaznym miejscem dla umocnienia więzi społecznych?

Doznania przestrzeni

Podstawowe znaczenie dla ludzkiego poznania ma fakt, że człowiek syntetyzuje doświadczenie. Rozwój jego receptorów przestrzennych – wzroku i słuchu – tłumaczy zdolność do adaptowania się i wykorzystywania minionych doświadczeń. Termin „doświadczenie” jest ważny wobec rozmaitych sposobów poznawania rzeczywistości oraz poczucia orientacji w danej przestrzeni. Stanowi istotny element naszej codzienności. Interpretując krajobraz, staramy się odczuć miejsca, uświadomić sobie zastaną przestrzeń, poczuć jej otwartość i nieskończoność. Zmysły odgrywają ważną rolę w tym procesie, stwarzają świat przestrzennie zorganizowany. Organy zmysłowe budują specyficzne dla każdego odbiorcy jakości przestrzenne. Odmienne doświadczenie przestrzeni powoduje tym samym różne interpretacje przestrzeni.

Organizacja ludzkiej przestrzeni zależy przede wszystkim od wzroku, ale pozostałe zmysły wzbogacają i rozszerzają przestrzeń wizualną. Na przykład dźwięk uduchowienia doświadczenie przestrzeni, rozszerza perspektywę widzenia o to, czego nie można zobaczyć, a co istnieje z tyłu naszej głowy. Dźwięki wzbogacają odczucie przestrzeni, choć bardzo nieprecyzyjnie lokalizowane, mogą dać silne poczucie wielkości i odległości.

Ludzkie przestrzenie są odbiciem jakości ludzkich zmysłów.

Przestrzeń konstruowana jest w zależności od zdolności umysłu do wykraczania daleko poza dane zmysłowe. Człowiek reaguje emocjonalnie na cechy swojego otoczenia – znajduje lub nie znajduje w nim upodobania.

Definicyjne rozróżnienie pojęć: miejsce i przestrzeń zaproponował Yi-Fu Tuan w książce *Przestrzeń i miejsce*. U Tuana czytamy:

W doświadczeniu znaczenie przestrzeni nakłada się często na znaczenie miejsca. Przestrzeń jest bardziej abstrakcyjna niż miejsce. To, co na początku jest przestrzenią, staje się miejscem w miarę poznawania i nadawania wartości. [...] Pojęcia „przestrzeń” i „miejsce” potrzebują siebie nawzajem. Bezpieczeństwo i stabilność miejsca zwraca naszą uwagę na otwartość, wielkość i grozę przestrzeni – i na odwrót. Co więcej, kojarząc przestrzeń z ruchem, odczuwamy miejsce jako pauzę: każde zatrzymanie w ruchu umożliwia przekształcenie sytuacji (położenia) w miejsce.

Stałość jest istotnym elementem miejsca. Przestrzeń zostaje przekształcona w miejsce w miarę nabierania znaczeń. Doświadczając miejsca i sięgając do głębokich pokładów pamięci, można odnaleźć zapamiętane obrazy, pejzaże, zjawiska. Każdorazowe przywołanie tych miejsc wywołuje

intensywne uczucie zadowolenia. Zatrzymanie w ruchu jest koniecznym warunkiem poznania miejsca.

Jakość i intensywność odbierania bodźców przez zmysły wpływa na możliwości przestrzenne człowieka i na to, jak odczuwa on przestrzeń. Pole doświadczeń jest o wiele większe niż te bodźce, które odbieramy. Doświadczenia ruchowe i obserwacyjne niezbędne są do identyfikacji przestrzeni. Zintegrowanie rozległej przestrzeni w dobrze rozpoznawalne miejsca wymaga zdolności przestrzennych. Sprawność przestrzenna związana z możliwościami naszego ciała wyprzedza naszą wiedzę. „Zmysł przestrzeni człowieka jest ściśle związany z poczuciem własnego ja, które stanowi wynik osobistych relacji z otoczeniem”. Człowiek przez swą obecność nadaje znaczenia, konstruuje i podporządkowuje przestrzeń schematowi. Jest wyznacznikiem kierunków i położenia. Przestrzeń otwiera się na pionową pozycję ciała człowieka, ulega zróżnicowaniu zgodnie ze strukturą jego ciała. W miarę przemieszczania się i poznawania danej przestrzeni pejzaż staje się bardziej „oswojony”. Każde zatrzymanie wzroku, zaistniała pauza daje czas, aby stworzyć własne wyobrażenie miejsca. Obszar dobrze znany staje się miejscem.

Miejsce spotkań

Zamknięcie przestrzeni i nadanie jej stałych wartości tworzy zatem miejsce. Zarówno przestrzeń, jak i miejsce są istotne w życiu człowieka, w jego codziennym ruchu między bezpiecznym schronieniem a przygodą, przywiązaniem a wolnością. Każde nowe miejsce wymaga obycia z pejzażem przez zapamiętanie określonych punktów orientacyjnych, poznanie charakteru miasta. Podczas procesu osvajania się i zadomawiania zapamiętane zostają obrazy otoczenia, które później staną się przyzwyczajeniem i codziennym uczłowieczonym przerywnikiem dnia. Z czasem stają się pospolite i nie wywołują żadnych specjalnych refleksji, ujawniają się dopiero wówczas, gdy coś ulegnie zmianie. Nieoczekiwane zakłócenie odczuwamy szczególnie, gdy do znanych nam miejsc powracamy po latach. Zmiany i nieustannie płynący czas tworzą nowe miejsca.

Przestrzenie publiczne stanowią oparcie dla różnych zjawisk społecznych i wyznaczają miejsca kontaktów społecznych. Dają sposobność do aktywnego doświadczenia przestrzeni oraz spotkania z drugim człowiekiem. Doświadczenie spotkania kryje w sobie niezwykłą siłę perswazji i jest czymś więcej niż zwykłym „zetknięciem się” z drugą osobą. Spotkanie jest wydarzeniem. Ludzie są istotami społecznymi, cenimy sobie towarzystwo i kontakt z innymi ludźmi. Każdy człowiek wymaga od nas stosownego uznania i zachowania. Wzajemne poszanowanie i zrozumienie się

odśłania pełny sens bycia z drugim. Aby zachować się właściwie, musimy umieć „czytać wartości”. Spotkanie ludzi powinno zawierać w sobie obecność prawdy. „Wszystkie ścieżki ludzkiego *ethosu* przechodzą przez bramy prawdy”. Myślenie etyczne uwrażliwione jest na sprawy drugiego człowieka, jest myśleniem człowieka o człowieku. Odnalezienie siebie w przestrzeni sensu jest odnalezieniem drugiego człowieka:

[...] jestem w określonym miejscu przestrzeni sensu, w której obok mojego istnieją również miejsca innych ludzi. Podobnie jak poszczególne słowo ma „swoje miejsce” w całości zdania, tak i ja „mam miejsce” pośród miejsc innych ludzi. Wiedząc, czym są owe miejsca, ludzie mogą się poznać, zanim jeszcze się spotkali. Jesteśmy dla siebie tym, czym nas czynią nasze miejsca w przestrzeni sensu.

W samym sposobie naszego uczestnictwa w życiu społecznym kryje się etyka, jakiś społeczny *ethos*. Etyka jest wiedzą o sposobach bycia ludzi wśród ludzi. Każda wspólnota żyje według swego wewnętrznego *ethosu*, który jest nośnikiem wartości, idei i wpływa na procesy społeczne.

Publiczne przestrzenie powinny być inspirujące i atrakcyjne dla ludzi, aby wspólnie odnaleźli takie miejsca w sercu każdej społeczności. Jest to cel niezwykle ważny, gdy miejsce staje się naszym ulubionym miejscem, obszarem spotkań z przyjaciółmi, gdzie ludzie czują się komfortowo w interakcji z obcymi. Przyjazne miejsca, w których ludzie chcą zebrać się i ciągle do nich powracać. Miejsca, które wychodzą naprzeciw każdemu, niezależnie od zawodu, wykształcenia czy wieku, i stają się etyczną przestrzenią życia.

Wiele naszych ulic nie odznacza się w sposób szczególny pod względem estetycznym. Często przemierzamy szarą, monotonną przestrzeń i pragniemy od niej uciec. Nudne otoczenie wywołuje poczucie obojętności i obcości. Brak emocjonalnego kontaktu z takim otoczeniem budzi niepokój. Często przestrzenie publiczne: bulwary, place, nabrzeża zmieniają wymowę architektury miasta przez współtworzenie odpowiedniego otoczenia. Przestrzenne enklawy wprowadzają podziały, zakłócają jednostajność form architektonicznych i tworzą fascynujące widoki.

Inspirującym rozwiązaniem przestrzeni jest park Yorkville w Toronto (fot. 1–4), który został wpisany w gęstą strukturę nowoczesnej architektury. Park podzielony jest na 11 odcinków, nawiązujących do różnych przedstawień krajobrazu prowincji Ontario. Kompozycje roślinne tworzą harmonijną całość dzięki starannej aranżacji przestrzennej i zastosowaniu nakładających się faktur i kolorów. Głównym punktem orientacyjnym i najbardziej charakterystycznym miejscem w parku jest ogromny masyw granitowej skały, wydobyty z geologicznych obszarów wschodniej i środkowej

Kanady. Granitowa skała zachęca do wrażeń dotykowych, doznań kinestetycznych, wspinania się na nią oraz pomaga użytkownikom wytworzyć silniejszy związek z krajobrazem. W innym obszarze metalowa konstrukcja tworzy kurtynę wodną, która z jednej strony graniczy z dziedzińcem pełnym ławek i krzeseł. Prefabrykowane pierścienie otaczają drzewa, tworzą miejsca do odpoczynku. Przestrzeń, która jest wygodna i wygląda zachęcająco, zaspokaja ludzkie potrzeby. Poczucie komfortu związane poczuciem bezpieczeństwa, dostępność miejsc do siedzenia daje możliwość wyboru miejsca w różnym oświetleniu.

Wprowadzenie prostych rozwiązań przestrzennych ma sprawić, by otoczenie nie rozpraszało użytkowników, ale było neutralną przestrzenią, tłem dla zdarzeń. Zastosowanie idei „trzeciego miejsca” spełnia jedno z głównych założeń Raya Oldenburga, twórcy idei „widzieć i być widzianym” w nowoczesnych rozwiązaniach przestrzenno-architektonicznych. Przestrzenie publiczne mogą zachęcić do różnych działań i przyciągnąć wiele osób. Ważna jest obserwacja potrzeb użytkowników i tworzenie miejsc pozwalających na koncentrację lub stwarzających miłą nastrój, aktywizujący do zabawy małe dzieci w ciągu dnia, miejsc przyciągających młodzież po szkole, miejsc na koncerty, inicjatywy kulturalne, które będą powodem do przyjsia w nie w godzinach wieczornych.

Madrycki park Pasarela de Arganzuela (fot. 5) jest kluczowym elementem programu rewitalizacji brzegów rzeki Manzarnes. Najbardziej rozpoznawalnym elementem parku jest most zaprojektowany przez Dominique’a Perraulta. Most ma formę dwóch stożkowatych tub spiralnie owiniętych metalową siatką, które spotykają się na szczycie parkowego wzgórza. Osłony naciągnięte na stalowej konstrukcji chronią użytkowników przed słońcem, wiatrem i deszczem. Zacieniona w ciągu dnia promenada jest iluminowana w nocy, stając się latarnią dla otoczenia. Metalowa siatka nadaje konstrukcji zmienny wygląd. W zależności od punktu obserwacji i światła może się ona wydawać transparentna lub zupełnie nieprzezroczysta. Wyrafinowana forma bramy-przejścia znajduje się zaledwie kilka metrów od zabytkowego mostu Toledo. Obie strony tej symetrycznej konfrontacji tworzą spektakularną całość przeznaczoną wyłącznie dla pieszych i rowerzystów.

Płynna przestrzeń

Woda to płynna materia o zmiennej formie. Pozostając w cielesnym związku, można jej dotknąć, doświadczyć zmysłami. Zanurzając się w niej, jesteśmy częścią odmiennego środowiska, akceptujemy jej zasady. Mam na myśli temperaturę, siłę, ruch, opór wody. W wodzie ruch jest

wolniejszy ze względu na jej gęstość. Ciemna, niepokojąca woda budzi ambiwalentne uczucie obawy przed zanurzeniem się w niej. Traktowana jest często jako analogia czasu. Płynny obraz wody odnosi się do czegoś nietrwałego, wymykającego się i ciągle zmiennego. Woda ożywia przestrzeń publiczną. Kaskady, fontanny, kurtyny wodne podnoszą jakość i atrakcyjność przestrzeni miejskich.

Zjawiskowe właściwości wody, zdolność powierzchni wodnych do odbijania światła ukazuje w swoich pracach duński artysta Olafur Eliasson. Artysta koncentruje się na problemie percepcji – zwłaszcza percepcji koloru. Często jako medium swojej wypowiedzi stosuje wodę. Szczególnie interesują go zależności, jakie zachodzą pomiędzy światłem a kolorem. Jego projekty wpisane w przestrzeń miasta angażują widza, by uświadomić mu jego własną rolę w doznawaniu otaczającej rzeczywistości. W jego pracach odnajdujemy fascynację potęgą żywiołów natury, zwłaszcza ziemią, powietrzem i ogniem, interpretowanym jako światło, a także światem zmysłów: dotyku, węchu, wzroku, smaku i słuchu. Artysta eksperymentuje i utrwala dane zjawiska. Projekt *Green river series* (seria Zielona Rzeka) (fot. 6) z 1998 r. polegał na rozpuszczeniu w rzece Fjakkabaksleid nedri w południowej Islandii jaskrawego, fluorescencyjnego zielonego barwnika, który zmieniał zupełnie wygląd wody, nie wpływając jednak negatywnie na naturalny biosystem. Eksperyment powtórzono później w Bremie, Sztokholmie, Los Angeles i Tokio. Rozpuszczony barwnik wyglądał przerażająco, z innej perspektywy wyglądał również niezwykle ciekawie w zestawieniu z szarymi głazami wyłaniającymi się z fluorescencyjnej zieleni. Zabarwiona woda stanowiła mocny kontrast dla otaczającego ją miasta. Artysta zwraca uwagę na wielowymiarową przestrzeń. Przepływająca rzeka jest analogią czasu, sugeruje określony czas. Woda sprawia, że tkanka miasta jest realistyczna, namacalna. Będąc tam, jesteśmy obecni w danej przestrzeni.

Istotną cechą wody jest określony jej czas spadania. *The New York City Waterfalls* (Wodospady Nowego Jorku) (fot. 7) to eksperyment w przestrzeni publicznej dotyczący właściwości percepcji. Eliasson zbudował cztery wielkie kaskady wodne przy obu brzegach East River, przy słynnym moście łączącym Manhattan z Brooklynem. Trzy z nich wznosiły się kilkanaście metrów ponad powierzchnię wody na środku rzeki, czwarty wydobywał się spod jednego przęsła słynnego nowojorskiego mostu. Głównymi ideami projektu są przestrzeń, odległość, kolor i światło. Wodospad, który jest oglądany z dużej odległości, sprawia wrażenie, jakby woda spadała wolno. Im bliżej wodospadu się znajdujemy, tym silniejsze można odnieść wrażenie, że woda płynie szybciej. Spadająca woda wyznacza odległość w mieście. Eliasson nie chciał przenosić natury do miasta.

Wodospady codziennie oglądało tysiące osób. Odbiorca miał być częścią przestrzeni, a nie tylko odbierać obraz *en face*. Efekty sensualne, jak solna mgła roznoszona przez wiatr, mogły wywoływać uczucie, które pojawia się podczas obserwacji zjawisk atmosferycznych. Gdy jednak zdamy sobie sprawę, że wodospady są efektem ustawionej, zbudowanej ażurowo, stalowej konstrukcji mieszczącej potężne pompy, które transportują wodę rzeczną do wysokiej miski, a woda kaskadą spływa w dół, uświadamiamy sobie, że jednak jest niemożliwe doświadczenie tego, co naturalne. Kontakt z naturą jest pozornie wykreowany, wyreżyserowany, jako symulacja doświadczenia, za pośrednictwem instalacji wykorzystującej nietypowe dla rzeźby „materiały”, takie jak woda, światło, kolor, przestrzeń. Instalacja stała się środkiem pomiaru odległości.

Innym przykładem przestrzeni, tym razem w malarstwie, jest nieruchoma woda ukazująca relację między powierzchnią i głębią. Najbardziej fascynującą właściwością powierzchni stojącej wody jest jej możliwość odbijania, podwajania. Efekt powielania tego samego, ale też odwrócony obraz w wodzie utrzymuje napięcie między dwiema stronami. Odbicie w wodzie zmniejsza dystans i przybliża. Odbicia, spotykając się, przenikają się i wzajemnie atakują. Rodzące się obrazy niosą nowy sens, który czasem zaskakuje nieoczekiwanym rozwiązaniem, kolorystyką.

Obraz Gerharda Richtera pod tytułem *Eis* (Lód) (fot. 8) ukazuje niczym niezmaconą przestrzeń morską z krami unoszącymi się na powierzchni wody. Zmrożony krajobraz nie wykazuje żadnych oznak życia. Wzbudza uczucie niepokoju i wyobcowania. Większość prac artysty sprawia wrażenie płynnej rzeczywistości, w której wszystko się zaciera, jest nieostre i rozmyte, jak refleksy na wodzie. Artysta wypowiada się w następujący sposób:

Zamazuję rzeczy, aby uczynić wszystko jednostkowo ważnym i nieważnym. Zamazuję rzeczy, aby nie wyglądały artystycznie lub rzemieślniczo, ale technologicznie, gładko, doskonale. Zamazuję, aby bardziej dostosować wszystkie części. Być może wymazuję także nadmiar nieważnych informacji.

Między niebem a ziemią – przestrzeń powietrzna

Uszanowanie tradycji miejsca budzi w społeczeństwie świadomość regionalnej odrębności narodowej. Miejsca poparte uczuciami patriotycznymi stanowią element identyfikacji z daną przestrzenią.

Ciekawym przykładem poszanowania wartości narodowych, dającym świadectwo przeszłości, jest zespół rzeźb plenerowych w Târgu Jiu w Rumunii, które wykonał Constantin

Brâncuși na zamówienie władz miasta w 1936 r. (fot. 9–11). Kompozycja przestrzenna wykonana dla upamiętnienia 20 rocznicy wielkiej bitwy pod Târgu Jiu z okresu I wojny światowej, w której zginęło wielu rumuńskich żołnierzy. *Droga bohaterów* do dziś nie przestaje zadziwiać krytyków sztuki. Główne wejście do parku prowadzi przez *Bramę pocałunków*, będącą nowoczesną interpretacją łuku triumfalnego z motywem pocałunku, nawiązującą do rytuału przejścia, czyli wkroczenia w inny wymiar rzeczywistości. Za bramą ciągnie się *Aleja krzesel*, która doprowadza nad rzekę do otoczonego 12 stołkami w kształcie klepsydr *Stołu milczenia*, który może symbolizować nieobecność, a raczej niewidzialną obecność biesiadników. Poza parkiem, lecz na jego osi, znajduje się jeszcze słynna *Kolumna nieskończoności*, którą sam Brâncuși nazywał „schodami do nieba”. Artysta kreuje w ten sposób kulturową wartość miejsca oraz potrzebę związku z miejscem urodzenia, z historią przodków oraz wyrastaniem wielu pokoleń we wspólnej kulturze i tradycji. Rzeźby stanowią przekaz, symbol, znak, w złożonej przestrzeni wzbogacają tożsamość miejsca.

Rumuński religioznawca, Mircea Eliade, w esej poświęconym swojemu rodakowi Brâncușiemu rozpoznaje w *Kolumnie bez końca* element znany już w prehistorii i rozpowszechniony w całym świecie. Kolumna nieba to również ludowy motyw rumuński – centralny słup podtrzymuje sklepienie niebieskie i służy do komunikowania się z niebem. Innymi słowy, jest ona *axis mundi* (osią świata) występującą w różnych przedstawieniach jako kolumna Irminsul dawnych Germanów, jako filary świata ludów. Punkt zetknięcia się nieba z ziemią uważano za środek świata, miejsce przepojęne *sacrum*, najświętsze z najświętszych. W wielu kulturach stanowiło podstawową koncepcję kosmogonii.

Brâncuși, wznosząc podporę nieba, odtwarzając ją w nieskończonej liczbie wariantów, wydobyl na jaw symbolikę wstępowania, zawarł w niej istotę lotu. Wertykalny wymiar kolumny wzbijającej się w przestrzeń sprawia takie wrażenie, że wspinając się spojrzeniem, nie dostrzegamy żadnych granic. To wznoszenie się, lot w nieskończoną przestrzeń, „symbolizm lotu wyraża zniesienie kondycji ludzkiej, transcendencję i wolność”. Lot jest równoznaczny z unieważnieniem ciężaru i jest ontologiczną przemianą człowieka. Jest znakiem kontroli nad żywiołem. Lot w powietrzu wymusza zmianę świadomości. Odrывая się od ziemi, wkraczamy w inną przestrzeń powietrzną. Kiedy pokonana zostaje siła ciężenia, zmienia się perspektywa widzenia, punkty odniesienia, a przede wszystkim zmieniają się odczucia. Sklepienie niebieskie, przestrzeń powietrzna – jak bardzo różni się od niewielkiego skrawka ziemi. Wyższe sfery nieba to wymiar niedostępny.

[...] niebo objawia swą transcendencję, zanim jeszcze nastąpi przypisywanie mu wartości religijnych. Niebo „symbolizuje” transcendencję, moc, niezmiennność po prostu dlatego, że istnieje. Niebo istnieje dlatego, że jest wyniosłe, nieskończone, niezmiennie, potężne.

Przestrzeń łącząca niebo i ziemię tworzy miejsce, w którym niebo może stanowić tło wydarzeń. Kiedy spoglądamy w niebo, przestaje ono być jednak drugoplanowe. Perspektywa patrzenia w górę otwiera bezmiar wysokości, nieosiągalną powłokę, strukturę otwartości nieba. Przesłane bez granic, wieczne i odległe. Szereg zjawisk atmosferycznych objawia powiązanie z najwyższymi istotami ludów pierwotnych oraz z bogami pierwszych cywilizacji. Niebo jest postrzegane jako obszar, bezmiar przestrzeni.

Podsumowanie

Przestrzenie publiczne wpisane w strukturę miasta angażują widza, by uświadomić mu jego własną rolę w doznawaniu otaczającej rzeczywistości. Wielowymiarowość przestrzeni niesie szereg doznań i doświadczeń.

Współczesność rozwinęła w społeczeństwie wiele psychospołecznych potrzeb, dla których miasto jako całość powinno dostarczyć odpowiednich przestrzeni, właściwej oprawy i niezbędnych elementów dla ich zaspokojenia. Potrzeby ludzi są zróżnicowane i występują na przemian u jednostek i zbiorowości.

Odczuwamy potrzebę zmienności i stałości, ciszy i gwaru, spokoju i ruchu, samotności i udziału we wspólnocie, anonimowości i występowania na publicznej scenie, indywidualnego wyrażania swej osobowości i współuczestniczenia w przedsięwzięciach zbiorowych.

Istotną potrzebą miejskich zbiorowości jest posiadanie wspólnych wartości unikalnych. Są nimi dzieła architektury, urbanistyki, rzeźby, sztuki ogrodniczej i krajobrazowej. Nadają miastu indywidualne oblicze, są czynnikiem integracji mieszkańców z miastem. Na przestrzeń społeczną składa się wiele elementów, które w strukturze miasta tworzą strefy o odmiennym społecznym charakterze, wprowadzają gradację społecznej atrakcyjności poszczególnych obszarów, tworzą w tej przestrzeni punkty orientacyjne miasta.

Struktura miasta ma duże znaczenie w regulowaniu procesów życiowych miejskiej zbiorowości. Ewolucja naszej kultury i nowe zjawiska w naszym otoczeniu wymagają rozwoju odpowiednich nowych przestrzeni i odpowiedniej oprawy dla architektury miasta.

Odczuwanie danej przestrzeni przez mieszkańców i możliwość odnalezienia w niej miejsca na wyraz dla drobnych ludzkich spraw wzmacnia w nas poczucie przynależności do otoczenia oraz więzi z innymi – znanymi lub potencjalnie bliskimi nam osobami.

Miejsca spotkań, gdzie rodzą się nowe pomysły i gdzie nabieramy dystansu do różnych rzeczy. Wspólnie tworzymy takie miejsca poprzez utrwalanie i maksymalizowanie ważnych w danym środowisku wartości.

1, 2, 3, 4. Park Yorkville w Toronto

5. Green river series (seria Zielona Rzeka), Olafur Eliasson

6. The New York City Waterfalls (Wodospady Nowego Jorku), Olafur Eliasson

7. Eis (Lód), Gerhard Richter

BIBLIOGRAFIA

Eliade M., *Mity, sny i misteria*, Warszawa 1994.

Eliade M., *Traktat o historii religii*, Warszawa 2009.

Hall E.T., *Ukryty wymiar*, Warszawa 1976.

Krupiński J., *Intencja i interpretacja*, Kraków 2001.

Richter G., wystawa w Neue Nationalgalerie od 20 lutego do 19 września 2004 r. cyt. za: N. \Szen- rok, *Trauma twarzy*, „Tekstualia”, 2006, nr 5.

Tischner J., *Myślenie według wartości*, Kraków 2000.

Tuan Y.F., *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa 1987.

Wallis A., *Socjologia i kształtowanie przestrzeni*, Warszawa 1971.

<http://www.amara.org/pt-br/videos/6zoImIOZkBrL/pl/206261/>

<http://bramapoznania.pl/brama-poznania/o-bramie-poznania-2/>

<http://landscapevoice.com/the-village-of-yorkville-park/>

<http://bloor-yorkville.com/portfolio-item/village-of-yorkville-park/>

http://www.sztuka-architektury.pl/index.php?ID_PAGE=33134

http://www.huffingtonpost.com/elena-cue/olafur-eliasson-the-artist-as-a-scientist_b_7619310.html

<http://bramapoznania.pl/brama-poznania/o-bramie-poznania-2/>

<http://papricana.com/2012/04/myshlenie-o-tischnerze-1-spotkac-drugiego/>

<http://ro-ma-nia.blogspot.com/2012/10/constantin-brancusi.html>

http://adventureda.blogspot.com/2014/02/blog-post_17.html

<http://www.contemporaryartdaily.com/2014/09/gerhard-richter-at-fondation-beyeler/iceberg-in-mist-eisberg-im-nebel/>

<http://www.gds.ro/Local/2015-12-10/primaria-targu-jiu-oficiat-13-ani-222-de-casatorii-la-poar-ta-sarutului,-de-anul-nou/>.